

Sygn. akt IIIUa 13/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Obrębska
Sędziowie:	SSO Bożena Beata Bielska SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Ossowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 września 2015r. w O.

sprawy z odwołania I. S. i M. S.

z udziałem zainteresowanych A. S. (1) i A. S. (2)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym

na skutek apelacji M. S., I. S. i A. S. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 2 czerwca 2015r. sygn. akt IV U 37/15

orzeka:

1. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w komparycji w miejsce oznaczenia decyzji: (...)025/6/12 (...)” wpisuje: „DS-GO- (...), (...)” i „DS-GO- (...), (...)” oraz w sentencji w miejsce słowa: „odwołanie” wpisuje: „odwołania”;
2. oddala apelację.

UZASADNIENIE

I. S. i M. S. wnieśli odwołania od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 14 grudnia 2011r. znak: DS-GO- (...), (...) oraz znak: (...), (...) w przedmiocie odmowy przyznania im prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci E. S. na skutek wypadku przy pracy rolniczej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 19 marca 2013r. oddalił odwołanie M. S. i I. S.. Na skutek wniesionej apelacji sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy w Ostrołęce, który wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za II instancję. Przyczyną uchylenia wyroku była nieważność postępowania, albowiem wbrew treści art. 477¹¹ § 1 i § 2 k.p.c., Sąd Rejonowy nie wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej córki E. A. (1) S., pozbawiając ją tym samym możliwości obrony swych praw.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej A. S. (1) stosownie do art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c. i w dniu 16 kwietnia 2014 r. ponownie wydał wyrok oddalający odwołania M. S. i I. S..

Sąd Okręgowy w Ostrołęce w wyroku z dnia 8 grudnia 2014 r. po raz kolejny uchylił zaskarżony wyrok w całości, zniósł postępowanie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za II instancję, albowiem ponownie stwierdził w niniejszej sprawie nieważność postępowania w zw. z naruszeniem art. 477¹¹ § 1 i § 2 k.p.c., gdyż do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego nie został wezwany najstarszy syn zmarłego E. A. (2) S., tym samym zostając pozbawionym możliwości obrony swych praw.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wykonał wytyczne Sądu Okręgowego, wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego A. S. (2) – w myśl art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c. i dnia 2 czerwca 2015r. wydał wyrok, w którym oddalił odwołania.

Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wywody prawne:

Dnia 4 września 2003r. w miejscowości T. gm. C., R. J., kierując samochodem ciężarowym o nr rej. (...) wraz z naczepą o nr rej. (...), umyślenie przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość i doprowadził do zderzenia z ciągnikiem rolniczym o nr rej. (...) wraz z rozrzutnikiem obornika, kierowanym przez S. S. (3). Na skutek poniesionych obrażeń pasażer ciągnika E. S. poniósł śmierć na miejscu.

W momencie zdarzenia E. S. wykonywał poza terenem gospodarstwa rolnego, zwykle czynności związane z prowadzeniem działalności rolniczej, pomagając swojej córce A. S. (1) w prowadzeniu tego gospodarstwa rolnego.

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wydał w dniu 14 grudnia 2011r. decyzje (znak: (...), (...)) oraz znak: (...), (...), w których to odmówił I. S. i M. S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci E. S. wskutek wypadku przy pracy rolniczej. Uzasadniając swoje stanowisko w każdej z wydanych decyzji powołano art.10 ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stwierdzając, iż E. S. nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w chwili wypadku.

Zmarły E. S. w dniu wypadku tj. 4 września 2003r. nie podlegał społecznemu ubezpieczeniu rolników. Korzystał z uprawnień emerytalnych w KRUS-ie.

E. S. i I. S. w 1992r. przekazali córce A. S. (1) gospodarstwo rolne położone we wsi R., które od tej daty prowadzi wraz z pomocą rodziny. Ponadto od 1 marca 1989r. do chwili obecnej jest ona zatrudniona w (...) w O. na stanowisku położnej. A. S. (1) od dnia 18 sierpnia 2003r. do dnia 21 grudnia 2003r. przebywała na urlopie macierzyńskim. W dniu wypadku ojca nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników. Ubezpieczeniu społecznemu rolników nie podlegał wówczas także mąż A. S. (1), pracujący jako taksówkarz i podlegający z tego tytułu ubezpieczeniu społecznemu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Rejonowy dokonał analizy stanu faktycznego w kontekście art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (w brzmieniu obowiązującym do 1 maja 2004r.). Zgodnie bowiem z 52 ust.2 w/ w ustawy – w myśl odpowiednio stosowanego art.49a ust.2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu

społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - do spraw o świadczenia z tytułu wypadków stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym nastąpił wypadek.

Sąd I instancji ustalił, że zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy - prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej jest możliwe jedynie po łącznym spełnieniu następujących przesłanek: wypadkowi przy pracy rolniczej musi ulec osoba najbliższa ubezpieczonemu rolnikowi – nie podlegająca ubezpieczeniu, która doznała uszczerbku, pomagając rolnikowi; rolnik musi podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników; a osoba ta nie może być pracownikiem rolnika.

Sąd Rejonowy ustalił, że E. S. zginął podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. W dacie wypadku nie podlegał już ubezpieczeniu społecznemu rolników, gdyż korzystał ze świadczenia emerytalnego. Jednakże A. S. (1) nie spełniała przesłanek, aby uznać ją za „ubezpieczonego rolnika”. Sąd I instancji stwierdził bowiem, że uwzględniając wykładnię systemową i celowościową rozpatrywanej regulacji w odniesieniu do aktu prawnego, w którym jest ona zawarta, stwierdzić trzeba, iż chodzi w tym wypadku jedynie o osobę podlegającą ubezpieczeniu społecznemu rolników. Tymczasem A. S. (1) – właścicielka gospodarstwa, na którym w dacie wypadku pracował E. S., od 1989 r. do chwili obecnej jest zatrudniona na stanowisku położnej w Szpitalu (...) w O. i z tego tytułu podlegała i nadal podlega ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Rejonowy, powołując się na treść art.7 ust.1 oraz art.16 ust.1 w/w ustawy, stwierdził, że okoliczność, iż A. S. (1) podlegała w dacie wypadku innemu ubezpieczeniu społecznemu, powodowało, iż nie była z mocy ustawy objęta rolniczym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uznał, że członkom rodziny zmarłego E. S. nie przysługiwało prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy w rolnictwie E. S.. W konsekwencji Sąd Rejonowy oddalił odwołania.

Apelację od wyroku wnieśli I. S., M. S. i A. S. (1). Zaskarżyli wyrok w całości i zarzucili mu naruszenie:

I. przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy:

- art.219 kpc w zw. z art.325 kpc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty spraw z odwołań I. S. i M. S. tj. nierozstrzygnięcie przez Sąd o żądaniach obydwu odwołujących się stron pomimo, że sprawa z odwołania M. S. (pierwotnie IV U 27/12) oraz sprawa z odwołania I. S. (pierwotnie IV U 26/12) została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, co doprowadziło do sytuacji, w której nie tylko że przynajmniej jedno z odwołań nie zostało rozpoznane, to jeszcze nie wiadomo czy którekolwiek z odwołań zostało rozpatrzone;

II. przepisów prawa materialnego:

- art.10 ust.1 pkt 2 i 4 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników według stanu prawnego obowiązującego w dniu 4 września 2003r. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że jednorazowe odszkodowanie przysługuje członkom rodziny osoby najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi, tylko wówczas gdy rolnik, w którego gospodarstwie pracowała osoba najbliższa i) podlegał wyłącznie ubezpieczeniu według przepisów powołanej ustawy, ii) rolnik ten opłacał składki na ubezpieczenie społeczne rolników, iii) a obowiązkowe podleganie przez tego rolnika ubezpieczeniu na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wyklucza z ochrony ubezpieczeniowej członków rodziny osoby najbliższej, która pomagała mu w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

W konkluzji skarżący wnieśli o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (wobec nierozpatrzenia przez Sąd I instancji istoty sprawy z odwołań M. S. i I. S.);
2. pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Natomiast w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, skarżący wnieśli o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie członkom rodziny E. S.: I. S., M. S. i A. S. (1) jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci E. S., wskutek wypadku przy pracy rolniczej w dniu 4 września 2003r.;
4. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję poprzez zasądzenie od organu rentowego na rzecz I. S., M. S. i A. S. (1) kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję (wraz z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) według norm przepisanych;
5. zasądzenie od organu rentowego na rzecz I. S., M. S. i A. S. (1) kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję (wraz z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna i podlegała oddaleniu.

Wbrew zarzutom apelacyjnym Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art.219 kpc w zw. z art.325 kpc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające nierozpoznaniu przez Sąd I instancji istoty spraw z odwołań I. S. i M. S..

Uzasadniając ten zarzut, skarżący podnosili, że Sąd Rejonowy w wyroku rozstrzygnął jedynie jedno bliżej nieokreślone odwołanie, co wynikało ich zdaniem z wadliwego oznaczenia decyzji oraz użycia w sentencji wyroku sformułowania: „oddala odwołanie” zamiast „oddala odwołań”.

Art.219 kpc stanowi jedynie o możliwości połączenia przez Sąd kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia. Natomiast w myśl art.325 kpc - sentencja wyroku powinna zawierać wymienienie sądu, sędziów, protokolanta oraz prokuratora, jeżeli brał udział w sprawie, datę i miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron.

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art.219 kpc, łącząc do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy toczące się z odwołań I. S. i M. S.. Wbrew zarzutom apelujących – wyrok zawiera wszystkie konieczne elementy, o których mowa w art.325 kpc. Z wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd I instancji rozstrzygnął zarówno o zasadności odwołania wniesionego przez M. S. jak i I. S.. Wynika to z komparacji wyroku, w którym oznaczył, że rozpoznaje sprawy z odwołań M. S. i I. S. jak i z treści pisemnego uzasadnienia Sądu. Nie podlega zatem żadnej wątpliwości, że Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy z obu wniesionych odwołań.

Przy czym zgodzić się należy ze skarżącymi, że Sąd I instancji nie ustrzegł się niedokładności w sformułowaniu wyroku. Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art.350§3 kpc dokonał z urzędu sprostowania wyroku Sądu I instancji w ten sposób, że w komparacji w miejsce oznaczenia decyzji (...) wpisał (...), (...)” i (...), (...)” oraz w sentencji w miejsce słowa: „odwołanie” wpisał „odwołań”.

Kolejny zarzut, który postawili skarżący, dotyczył naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art.10 ust.1 pkt 2 i 4 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników według stanu prawnego obowiązującego w dniu 4 września 2003r. Apelujący podnieśli, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni tego przepisu i wywodzili, że należy im się jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci E. S.. Według nich zwrot „ubezpieczony rolnik” nie może być ograniczany jedynie do osób ubezpieczonych w KRUS. Ich zdaniem – skoro A. S. (1) objęta była ubezpieczeniem społecznym wynikającym z jej zatrudnienia – to spełnione zostały przesłanki z w/w przepisu.

Z taką interpretacją nie sposób się zgodzić. W tym zakresie Sąd Okręgowy co do zasady zgadza się z interpretacją przepisów dokonaną przez Sąd Rejonowy, przy czym należy usystematyzować ustalenia tegoż Sądu.

Ponieważ stan faktyczny przedmiotowej sprawy jest bezsporny, a spór sprowadza się jedynie do interpretacji treści art.10 ust.1 pkt 2 i 4 w/w ustawy, zatem konieczne jest dokonanie analizy treści tego przepisu.

Powołany art.10 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku - zakładał, że prawo do jednorazowego odszkodowania, z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, przysługiwało osobie najbliższej ubezpieczonemu rolnikowi, niepodlegającej ubezpieczeniu, jeżeli doznała ona takiego uszczerbku wskutek wypadku przy pracy rolniczej, któremu uległa pomagając ubezpieczonemu rolnikowi, nie będąc jego pracownikiem, w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Zgodnie zaś z ust. 1 pkt 4 przytaczanego przepisu, jeżeli taka osoba zmarła wskutek wypadku przy pracy rolniczej, to prawo do jednorazowego odszkodowania przysługiwało członkom rodziny zmarłego.

E. S. i I. S. aktem notarialnym z dnia 30.07.1992r. darowali gospodarstwo rolne córce A. S. (3) (aktualnie S.). Dzięki temu E. S. nabył uprawnienia do emerytury rolniczej, bowiem miał wówczas 61 lat i warunkiem uzyskania emerytury było zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Od tej daty właścicielką gospodarstwa rolnego była A. S. (1). Gospodarstwo to stanowi jej majątek osobisty, albowiem otrzymała je przed zawarciem związku małżeńskiego, a ze złożonych dokumentów nie wynika, aby rozszerzyła wspólność na męża.

Powyższe oznacza, że „ubezpieczonym rolnikiem”, o którym mowa w art.10 w/w ustawy winna być A. S. (1).

E. S. był jako jej ojciec „osobą najbliższą”. I w myśl powoływanego powyżej przepisu – jedynie co do niego odnosi się zwrot, że nie ma on podlegać ubezpieczeniu. Zbędnie zatem Sąd Rejonowy analizował, czy pozostali członkowie rodziny podlegają czy też nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Natomiast wskutek jego śmierci - ewentualne prawo do jednorazowego odszkodowania przysługiwało „członkom rodziny zmarłego” E. S.: czyli żonie i dzieciom, którzy nie musieli już spełniać żadnych innych warunków.

Poza sporem jest, że E. S. uległ wypadkowi, pomagając w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, że nie podlegał w tym okresie ubezpieczeniu oraz że na skutek jego śmierci – prawo do ewentualnego jednorazowego odszkodowania przysługiwało członkom jego rodziny.

Spór w przedmiotowej sprawie sprowadza się jedynie do ustalenia, czy A. S. (1) może być uznana za „ubezpieczonego rolnika”. To bowiem decyduje o możliwości przyznania jednorazowego odszkodowania po E. S..

W tym zakresie Sąd Okręgowy w całości podziela pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy.

Prawidłowo Sąd I instancji dokonał analizy tego zwrotu, korzystając z wykładni systemowej i celowościowej. Prawo do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy rolniczej jest związane z ubezpieczeniem rolnika, na którego gospodarstwie pracuje poszkodowany, w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Innymi słowy – z faktu ubezpieczenia rolnika w KRUS ustawodawca wywiódł prawo do żądania jednorazowego odszkodowania z KRUS przez osobę poszkodowaną w wypadku, a w przypadku jej śmierci – przez członków jej rodziny. Wniosek taki można wywieść z treści art.1 w/w ustawy. Zgodnie z nim (w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku) – ubezpieczenie społeczne rolników, zwane dalej ubezpieczeniem, obejmuje mających obywatelstwo polskie rolników i pracujących z nimi domowników na zasadach określonych w ustawie. W ubezpieczeniu wyodrębnia się: ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz ubezpieczenia emerytalno-rentowe.

Jak zatem wynika z brzmienia powyższego przepisu sformułowanie „ubezpieczenie” należy w tej ustawie rozumieć jako ubezpieczenie społeczne rolników. Oznacza to, że zwrot „ubezpieczony rolnik” odnosi się do rolnika w rozumieniu art.6 pkt 1 w/w ustawy, który dodatkowo jest objęty ubezpieczeniami, o których mowa w art.7 i art.16 w/w ustawy. Tymczasem z art.7 i art.16 w/w ustawy wynika, że osoby podlegające „innemu ubezpieczeniu” nie podlegają

ubezpieczeniu społecznemu rolników. Natomiast bezsporne jest, że A. S. (1) w dacie wypadku podlegała ubezpieczeniu z tytułu zatrudnienia. Tym samym nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników. Co więcej – fakt pozostawania przez A. S. (1) w ubezpieczeniu „pracowniczym” wyłącza ją z ubezpieczenia społecznego rolników, niezależnie od jej woli w tym zakresie. Wynika to z art.5 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015r., poz.121 ze zm.), który stanowi, że ubezpieczenie społeczne rolników, jeżeli nie podlegają oni obowiązkowi ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy, regulują odrębne przepisy. Powołane przepisy znajdują się w ustawie z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jedynie w art.5a w/w ustawy ustawodawca przewidział wyjątek dotyczący ubezpieczenia rolnika, który podejmuje pozarolniczą działalność gospodarczą. Przy spełnieniu przesłanek, o których mowa w w/w przepisie, może on nadal pozostać w ubezpieczeniu społecznym rolników. Wyjątek taki nie jest przewidziany dla osób, będących rolnikami i pozostających w zatrudnieniu. W takim przypadku ubezpieczenie wynikające z zatrudnienia wyprzedza ubezpieczenie społeczne rolników.

Taka interpretacja art.10 w/w ustawy wbrew twierdzeniu skarżących nie narusza Konstytucji. Natomiast nieuprawniona jest interpretacja dokonana przez skarżących, sprowadzająca się do konkluzji, że wystraczające jest jakiegokolwiek ubezpieczenie osoby będącej rolnikiem.

Ponieważ gospodarstwo rolne, na którym w dacie wypadku pracował E. S., jest majątkiem osobistym A. S. (1), zatem zbędne było dokonywanie przez Sąd Rejonowy ustalenia, czy jej mąż jest „ubezpieczonym rolnikiem”.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację na mocy art.385 kpc.